

# Anna Kalinowska

---

## Technologie «self», czyli "programowanie" dryfujących tożsamości

---

Kultura Popularna nr 3 (57), 124-134

---

2018

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna  
Kalinowska

# Techno- logie *self* czyli

*„programowanie”  
dryfujących  
tożsamości*

Poszukiwanie konkretnych modeli tożsamościowych oraz sposobów dziedziczenia wzorców kultury (Mead, 2000) na przełomie XIX i XX wieku stanowiło wyzwanie dla każdego badacza podejmującego próbę profesjonalnego zaistnienia na kanwie studiów kulturowych. Określona tożsamość jawiła się jako pojęciowy Święty Graal, do którego należało czerpać ze źródeł zarówno teorii psychologii, jak i nauk socjologicznych. Nie do końca wiadome okazały się proporcje tegoż łączenia, istniało jednak przekonanie, że koncepcja tożsamości powinna docelowo uzyskać jasną klasyfikację. Jednostka w tych staraniach pełniła funkcję narzędzia jej ekspresji, takiego, które zostało mniej lub bardziej rozwinięte poprzez społeczne i kulturowe czynniki zewnętrzne (pochodzenie, przynależność do określonej grupy, samorozwój – wykształcenie i pochodzenie). Przemierzając świat wzdłuż i wszerz, przyglądając się zmieniającej klasowości w dobie industrializacji czy też rytualizacji życia codziennego przez najbliższe plemiona (Malinowski, 2000), kreślono kolejne szkice tożsamości, tym samym niejako programując do nich społeczeństwo, jego percepcowanie i charakterystykę.

Płynność (Bauman, 2011), którą przyniosła nam nowoczesność, ze wszystkimi jej konsekwencjami, niełatwo było oswajać, a tym bardziej rezygnować ze schematycznych podziałów wspomnianej już tożsamości. Nie można jednak zaprzeczyć, że przecieranie, rozwarstwianie i zlewianie się wzorców (Sorokin, 2017) jest obecną w codzienności praktyką, a zatem materią o charakterze procesualnym, a nie jednostajnym. Co więcej, w ramach osiągnięć nowoczesności jednostka nabyła narzędzia do ekspresji społeczno-kulturowej, zdobywając nie tylko podmiotowość, lecz także sprawczość wobec tejsze (postępującej) płynności. Technologia stała się orężem tworzenia rzeczywistości wokół człowieka.

Ten krótki wstęp, zderzający sposoby myślenia o tożsamości w perspektywie ostatnich dwustu lat, to nic innego jak próba wprowadzenia alegorii o funkcjonowaniu opozycji jednostki i narzędzia. Ta opozycja, a także uchwycenie semantyki narzędzia, wydaje się być kluczowa w rozważaniach o tożsamości w świecie ucyfrowionym. W takim założeniu tożsamość nie stanowi punktu wyjścia czy dotarcia, ale zyskuje status produktu życia codziennego, który w czasie zmiany może „wypaść za burtę” i dryfować na fali rzeczywistości. Może sygnalizować pewne wartości i swoją ramę, właśnie poprzez komunikację i narzędzia technologiczne, ale ze względu na ogromną dynamikę postępu cywilizacyjnego nie jest już możliwe zapisanie określonego modelu tożsamości i powrót do tej samej jego formy. Chociażby ze względu na to, że codzienność wymaga od każdego z nas nabywania coraz to nowych kompetencji obsługi narzędzi (głównie technologicznych). Dlatego też, podejmując tematykę systemu technologii (rozumianych jako działania i narzędzia), które stosujemy wobec samych siebie, aby dążyć do tworzenia konkretnych społecznych wymiarów siebie, należy pogodzić się z dryfującym losem tożsamości każdego z nas.

## „Self” spotyka „technologie”

Wcześniejsze próby analizy naukowej, oscylujące wokół działań i narzędzi wobec siebie w kontekście społeczno-kulturowym, zazwyczaj tytułowano były technikami bądź technologiami siebie (Foucault 2000, Haława 2013). Postanowiłam pozostać przy terminologii self, ponieważ idea tej definicji znaczy więcej niż polska wersja zwrotna „siebie”. „Self” najczęściej tłumaczone jest

**Anna Kalinowska** – kulturoznawca, doktorantka Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich Uniwersytetu Humanistyczno-społecznego SWPS. Realizuje badania jakościowe dotyczące technologii self, a także projekt popularyzujący popkulturą adaptację tego zagadnienia: [odado.xyz](http://odado.xyz). Przygotowuje interdyscyplinarną monografię o technologiach self, która ukaże się na przełomie 2018/2019.

przez pryzmat perspektywy psychologicznej jako „jaźń” (Vedfelt, 2004) – co odbiega od holistycznego, ale jakże różnorodnego ujęcia podmiotowości jednostki na przestrzeni niemal całego XX wieku (Mauss 1973, Geertz 1973, Rosaldo 1984). Zderzenie tej idei z techniką, czy też technologią, zostało natomiast przeprowadzone w oparciu o semantyczne pochodzenie, w którym „technologia”, od „techné” (gr. τέχνη), to tyle, co rzemiosło, narzędzie, umiejętność oraz logos (gr. λόγος), oznaczające słowo, porządek, wewnętrzną racjonalność. Można więc wnioskować, że w pierwotnym zastosowaniu znaczenia „technologia” jest wypracowywaniem umiejętności logicznego porządkowania, a więc procesem, jaki może dokonywać się w ramach szeroko rozumianej materii, także w odniesieniu do działań jednostki (Kalinowska, 2017). Tym sposobem docieramy do logicznego uzasadnienia, ujęcia, wedle jakiego będzie prezentowany proces „programowania” dryfujących tożsamości – czyli do elementów składających się na koncepcję technologii self. Głównym odwołaniem teoretycznym, na którym buduję swoją praktykę badawczą na polu technologii self, stała się koncepcja technik siebie Michela Foucaulta z 1982 roku. W dalszej części tego artykułu przedstawię autorską wersję koncepcji „technologii self”, wynikającą z konkretnego zastosowania badawczego. Teraz chciałabym jednak skupić się na podstawie teoretycznej. Podczas swojej pracy nad teorią stosunków władzy oraz systematyki wdrażania technik zarządzania w kontekście społecznym Foucault oprócz techniki produkcji, systemów symbolicznych oraz władzy wyróżnił właśnie techniki siebie. Zachowania tak określane miały pozwalać jednostce na dążenie do efektu samostanowienia przez szereg działań wobec ciała i duszy, poprzez myśli, prowadzenie się, styl życia, które prowadzą do zmiany w odczuwaniu szczęścia, czystości, mądrości, perfekcji i nieśmiertelności (Foucault, 2000). W ten sposób autor kontrargumentował niegdysiejsze stanowisko Maksa Webera, które sytuowało samostanowienie jednostki w świetle przymusu rezygnacji: jeżeli chce ona zachowywać się racjonalnie i kontrolować swoje działanie, z jakiej części siebie musi zrezygnować? (Weber, 1994). Foucault podczas wykładu z 1982 roku, na którym po raz pierwszy wygłosił koncepcję technik siebie, wykonuje wyraźny ukłon w stronę podmiotowości: co trzeba wiedzieć o sobie, aby zechcieć zrezygnować z czegośkolwiek?

Dlatego w rozważaniach nad współczesnymi wymiarami poszukiwania tożsamości w trakcie zarządzania sobą postanowiłam zwrócić się ku wątkom wiedzy o sobie – wsobernej i zewnętrznej – jaka jest niezbędna do decyzji o wyznaczeniu konkretnych efektów działań. Podążając za tym założeniem, można roboczo przyjąć, że self, o którym tu mowa, jest wypadkową zarówno własnych przemyśleń, wartości i wewnętrznych pragnień, jak i refleksją o sobie „w oczach innych” (Znaniński, 1991). A zatem efektem komunikacji i bezustannej pracy nad transmitowanym medialnie „ja”. Tym samym docieramy do drugiej dekady XXI wieku, epoki, w której przyszło nam żyć, będącej po rewolucji informacyjnej i sieciowej (Castells, 2007), których efektem stało się cyfrowe zapośredniczenie rzeczywistości. Nie można już mówić o „wirtualnej” rzeczywistości, jeśli ogromna część społecznego życia codziennego polega na obecności, komunikacji i decyzyjności online. Podobnie jak wcześniejsze dążenia do kategoryzacji tożsamości binarne podziały rzeczywistości zatarły się, straciły na aktualności, stając się płynnym, przenikalnym środowiskiem egzystencji. W takich warunkach self to nic innego jak społeczno-kulturowy patchwork narracji o sobie. Zatem jeśli ma on funkcjonować i rozwijać się w rzeczywistości, potrzebuje transmisji, rozumianej jako łączność z innymi ludźmi, a konkretnie z innymi self, którym może komunikować siebie i odbierać

informacje zwrotne. Tylko tak może istnieć cyfrowy wymiar self – jako byt zarejestrowany, a nieużywany czy unikający komunikacji z innymi jest tylko pustą formą, pozbawioną bieżącej ekspresji siebie – jak np. założony, ale nieużywany profil społecznościowy. Cyfrowe self ma swój początek, polegający właśnie na rejestracji cyfrowej reprezentacji siebie, w określonej przestrzeni online. Na tym etapie powstaje cyfrowo „idealnie puste naczynie” (Madrigal, 2013), gotowe do produkowania wątków swojej tożsamości.

Jednak self zarządzane na drodze różnych technologii, czyli jak już wcześniej zostało ustalone – umiejętności logicznego porządkowania – nie tkwi w sieciowej próżni. Musi się rozwijać, a do tego potrzebuje nabyć kompetencje posługiwania się odpowiednimi narzędziami technologicznymi. Przy wsparciu nowych technologii komunikacyjnych wzajemne odbieranie i przekształcanie self poprzez komunikację z innymi self wyraźnie wzmacnia dążenia indywidualizacyjne, w tym pragnienie wyzwolenia się od społecznych uwarunkowań i wymogów. „Nawet jeśli osiągną tym sposobem faktyczny poziom autonomii jest ograniczony, daje jednocześnie poczucie sprawstwa i przekłada się bezpośrednio na sposoby działania w świecie” (Stachura, 2017). Sprawstwo, o którym tu mowa, to panowanie nad tworzeniem własnych aksjomatów, a przez to elementów tożsamości właśnie za pośrednictwem odpowiednio używanych narzędzi, nie zaś formowanie jednostki do konkretnej ramy ideowej. Proces, z jakim mamy do czynienia na drodze nabywania kompetencji do zarządzania cyfrowym self w dobie daleko posuniętej indywidualizacji stawiającej na wyjątkowość jednostki (Jacyno, 2007), dąży do produkcji technologii personalizowanej, „skrojonej na miarę” konkretnego użytkownika. I nic w tym dziwnego! W myśl zasady, wywodzącej się chociażby z podstaw genetyki – „nic dwa razy się nie zdarza” – każda jednostka jest unikalna i jedyna. Dlatego też motor wewnętrznego self, jakie wypląwa z psychologicznych uwarunkowań jednostki, dąży do ekspresji swojej wyjątkowości na wszystkich możliwych polach rzeczywistości – czy chodziłoby tu o ozdobienie podręcznego kalendarza, czy też zaawansowane ustawienia aplikacji mobilnej. Metodami zindywidualizowanej autoregulacji self dąży do zaspokojenia potrzeb jedynej w swoim rodzaju samokontroli, rywalizacji z innymi cyfrowymi self, aż w końcu realizacji wyznaczonych celów, aby stać się najlepszą i jedyną wersją siebie. Począwszy od nieśmiałych kroków w transmisji podstawowych danych o sobie, następnie nawigując self, każdy użytkownik coraz szybciej pokonuje trasę autokreacji linkującej do już opublikowanych wątków, wchodzących w reakcje – a może lepiej – relację z wątkami self komunikowanego przez innych użytkowników. Niepostrzeżenie myśli, wspomnienia i wartości stają się systemem danych, precyzyjnie wykorzystywanych do budowania autonarracji tożsamości. Doskonalenie kompetencji cyfrowych doprowadza do momentu, w którym użytkownik programuje rzeczywistość swojego cyfrowego self – może edytować i przerabiać fotografie, ustawiać czas pojawienia się konkretnego posta czy w końcu kasować te wątki tożsamościowe, których ekspresja nie była potrzebna według użytkownika z perspektywy czasu. Ta autonarracja nie odzwierciedla zatem stanu autentycznego, jest zaburzona, często niespójna, wykreowana, wyjątkowiona. Programem zaś, nad którym stale pracuje użytkownik, okazuje się on sam, jego usieciowione „ja” (Halawa, 2013). Jeżeli więc zapytamy, po co użytkownikowi potrzebne są konkretne technologie do samostanowienia siebie, można wysnuć wniosek, że technologie self funkcjonują w codzienności użytkownika jako ścieżki rozwoju tożsamości w dobie ponowoczesności. Można też odczuć pewne zaburzenie konsekwencji w niniejszej narracji

terminologicznej o samym podmiocie omawianych działań. Na początku zaznaczałam go bowiem jako jednostkę, chcąc utrzymać teoretyczną ramę Foucaulta, później natomiast zaczął pojawiać się użytkownik, obecnie już dominujący. Jest to zabieg celowy, ponieważ operatorem-programistą cyfrowego self, na którym chciałam się skupić w tym artykule, jest osoba na co dzień używająca narzędzi technologicznych i sieci internetowej, czyli użytkownik. Swoją decyzję chciałam usprawiedliwić następującymi słowami: „Chronicznym atrybutem «ponowoczesnego» stylu życia wydaje się być nie-spójność, niekonsekwencja postępowania, fragmentaryzacja i epizodyczność rozmaitych sfer aktywności jednostek” (Bauman, 1993).

## Użytkownik praktykujący self

Aby dowiedzieć się więcej o redefinicji sprawczości wobec podmiotu, czyli o sprzężeniach zachodzących pomiędzy użytkownikiem a narzędziami – ich percepcją i przeznaczeniem, odpowiadającym koncepcji niegdysiejszych technik siebie – należało zaprojektować badanie, pozwalające wyznaczyć aktualne wskaźniki rozumiane jako narzędzia współczesnych technik siebie. W tekście źródłowym Foucault przedstawia je jako procesy i działania zmieniające się i ewoluujące – poczynając od antycznych wzorców od zajmowania się sobą do troski o siebie. Dlatego też w bieżącej typologii badawczej model procesu lub zmieniające się działanie (czyli oznaki stosowania technologii self) zostały potraktowane jako praktyka życia społecznego. W wyniku aktualizacji i syntezy pojęciowej pozwoliłam sobie na konceptualizację badania eksploracyjnego „Wpływ praktyk medialnych na przekształcenia wobec technologii self wśród użytkowników sieci” (monografia w przygotowaniu – Kalinowska i in., 2018).

Realizacja koncepcji jakościowego badania eksploracyjnego obejmowała 32 wywiady narracyjne przeprowadzone w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu i Krakowie. Dobór próby respondentów odbywał się według kryteriów, w których główny nacisk położono na wiek, etap zawodowy oraz rodzaj pracy wybranych osób. Czynniki te odegrać miały najistotniejszą rolę, ponieważ liczba używanych na co dzień narzędzi i programów technologicznych często skorelowana jest z kompetencjami zawodowymi lub umiejętnością zarządzania pracą własną jako freelancer (Kazi et al, 2014). Dobór miał także charakter warunkowy – respondentem mogła być osoba zaklasyfikowana jako użytkownik, czyli na co dzień korzystająca z technologii cyfrowych.

Proces badawczy został podzielony na trzy etapy. Pierwszy z nich został potraktowany zupełnie eksperymentalnie, a polegał na facebookowej dystrybucji ilościowej ankiety on-line i miał na celu uchwycenie dominujących praktyk i narzędzi wśród użytkowników. Zwrot uplasował się na poziomie 143 wypełnień. Drugi etap stanowiło opracowanie wyraźnych tendencji istniałych w wynikach eksperymentu ilościowego. Przeważające odpowiedzi zostały potraktowane jako zagadnienia badawcze do dalszej eksploracji, co doprowadziło do stworzenia rozbudowanego scenariusza badania jakościowego. Na tym etapie należało jednak ocenić i uśrednić stopień szczegółowości scenariusza względem codziennych praktyk użytkowników, dlatego też przeprowadzony został pilotaż badawczy, który objął skrajne i uśrednione przypadki próby badawczej. Na podstawie wniosków płynących z pilotażowego badania jakościowego w ramach trzeciego etapu interdyscyplinarny zespół badawczy, stworzony do realizacji i analizy badania (kulturoznawcy,

psychologowie, socjolog), poddał ocenie zasadność każdego z pytań pierwotnego scenariusza badawczego w kontekście diagnozy działań i zachowań klasyfikowanych jako współczesne techniki siebie. Przeprowadzenie projektu miało na celu następujące założenia:

- utworzenie roboczego katalogu analogowych i digitalnych (cyfrowych) technologii self,
- określenie ścieżek ewolucji praktyk medialnych stosowanych przez użytkowników,
- próbę konceptualizacji interdyscyplinarnych modeli tożsamości.

Oczywiście ramy badawcze nie czyniły zeń próby reprezentatywnej, ale ilość i różnorodność uzyskanego materiału badawczego pozwalały na potraktowanie projektu jako zasobu przypadków przybliżających do charakterystyki współczesnych technik siebie, czyli technologii self.

Uzasadnione tu pytanie może dotyczyć słuszności uchwycenia technologii self w kontekście teorii praktyk medialnych. Próbę teoretyczną tegoż zagadnienia podjął Nick Couldry w tekście *Media w kontekście praktyk* (Couldry, 2010). Co prawda autor odnosi się w swych rozważaniach do mediów, które rozpoznajemy obecnie jako tradycyjne (a szczególnie do nadawczego przemysłu filmowo-telewizyjnego), nie dotykając cyfrowych nośników, sposobów komunikacji czy chociażby fenomenu kreacji podmiotowości, do jakiego doszło za sprawą YouTube'a w 2006 roku (van Dijck, 2011), jednak główne tezy nie straciły na aktualności przy współczesnej adaptacji technik siebie, czyli operacjonalizacji pojęciowej technologii self. O ile na pierwszy plan próby teoretycznej wybija się określenie nowego paradygmatu, który ma polegać na traktowaniu mediów nie jako zbiorów, jakie określałam mianem „przedmiotowych”, czyli tekstów i struktur, ale „podmiotowych” praktyk, o tyle największa wartość tych postulatów polega właśnie na przytoczeniu charakteru praktyk rozumianych jako proces społeczny. Począwszy od rozmywających się praktyk widowni (Bird, 2003), możliwych do przededefiniowania z powodu rozwarstwienia oferty telewizyjnej i udomowienia czynności oglądania, takie obserwacje „po Couldrym” można przenieść na każdą sferę cyfrowych działań użytkowników związanych z (re)produkcją i konsumpcją usieciowionych mediów. To rozmywanie się praktyk dość wymownie koresponduje z dryfującym statusem tożsamości, poruszonym w poprzedniej części artykułu.

Najważniejsza jednak przesłanka płynąca z *Mediów w kontekście praktyk* to założenie, iż praktyką można nazwać to, co ludzie robią we wszystkich możliwych sytuacjach i kontekstach. Pozwoliła ona na obranie szerokiego zakresu działań rozpatrywanych jako technologie self, narzędzia technologiczne, którymi posługują się użytkownicy w celu nadawania swojego self w sieci czy komunikacji z innymi self użytkownikami, to natomiast nic innego jak nowe formy mediów – już nie tymi tradycyjnymi, ale personalizowanymi i umożliwiającymi właśnie oddolne praktyki. Couldry zwraca także uwagę na aspekt ich „zakotwiczenia”, czyli przenikalności, ewolucji, wyrastania jednej z drugiej, pojmowania jako procesu, aby w końcu orzec: „Niewątpliwie jest jeszcze wiele innych koncepcji, które mogłyby być przydatne w ustaleniu jak «zakotwiczenie» mogłoby działać, opierających się na alternatywnych perspektywach teoretycznych, jak np. perspektywa foucaultańska, ale nie jest to miejsce, żeby rozwijać ten wątek”. W ten sposób nawiązuje on do koncepcji praktyk ukazanych przez Foucaulta jako dziejowy zabieg procesualny, w ramach którego dochodzi do przekształceń, wygasania i aktualizacji ludzkich działań w życiu codziennym. (Foucault, 2002). Dzięki tej perspektywie przeskok między technikami siebie a technologiami self nie jest już taki niedorzeczny.

Konkretne przesłanki, które sprawiły, że kategoria praktyk medialnych stała się właściwym „papierkiem lakmusowym” dla rozpoznawania technologii self, wynikały ze wstępnej diagnozy sposobów klasyfikowania współcześnie używanych narzędzi do autokontroli i samorealizacji jednostki w dobie ponowoczesności (Marody, 2015). Przede wszystkim udało się jednoznacznie ustalić, że użytkownicy stosują zarówno formy analogowe, jak i digitalne (cyfrowe), które służą do swoistego zarządzania własnym self. Odpowiada to określeniu mediów jako zbiór praktyk związanych z mediami i technologią czy wokół nich zorientowanych (Couldry, 2010). Następnie poprzez obserwację chociażby najbliższego środowiska można było stwierdzić, że formy te używane są zamiennie (we wcześniejszej praktyce notowanie ręczne, obecnie notatki komputerowe lub online) lub wymiennie (np. czasami notujemy w kalendarzu papierowym, a czasami w kalendarzu cyfrowym – najczęściej sprzężonym z na co dzień używanym środowiskiem sieciowym – np. Google). Ta sama zasada dotyczy dychotomicznej kwestii, czy używanie konkretnego narzędzia-medium wynika z posiadanych kompetencji (albo ich braku), czy jest dowolnym wyborem użytkownika. W kontekście praktyk medialnych Couldry widział tu zasadę „co ludzie robią w związku z mediami lub czego nie robią”.

Niemniej jednak od samego początku konceptualizacja badawcza musiała wyjść naprzeciw następującym wyzwaniom:

- wieloznaczeniowości definicyjnej pojęcia „technologia”, która współcześnie w tym samym momencie może oznaczać strategię/ideologię, sposób postępowania, program, narzędzie lub maszynę;
- jasnej przesłance, że respondenci jako użytkownicy są podmiotami dryfującymi pomiędzy usieciowieniem, ponieważ wyrastają z rzeczywistości posługującej się formami analogowymi;
- brakiem wcześniej ustalonego katalogu klasyfikacji technik siebie czy technologii self.

Przyjmując, że technologie self systematyzowane są według zasad teorii praktyk, braki te wydają się zrozumiałe – określenie „praktyki” jako pojęcie płynne posiada „zakotwiczenia”, a nie klasyfikacje. Jednak chociażby rozróżnienie na analogowe i cyfrowe formy wymagało podjęcia wysiłku uporządkowania pól pojęciowych. W związku z tym wyznaczyłam robocze definicje podstawowych podziałów jako:

→ **ANALOGOWE TECHNOLOGIE SELF (ATS):** zbiory przedmiotów, narzędzia i sposoby opisu rzeczywistości oraz zarządzania codziennym funkcjonowaniem (autokontrola, samorozwój), polegające na manualnym korzystaniu z obiektów materialnych i wytwarzaniu tychże (w tym fotografie oraz druk);

- w toku badania wyróżnione zostały następujące narzędzia praktyk dla tej grupy: kalendarz papierowy, kalendarz biurkowy, kartka papieru, żółte karteczki (*post-it*), tablica korkowa, ciśnieniomierz, rysunki, zeszyt, notatnik analogowy, mapa myśli, lista zadań (*check-lista*), głowa, pulsometr, lista zakupów, prośenie osób trzecich o przypomnienie

→ **DIGITALNE TECHNOLOGIE SELF (DTS):** narzędzia (mobilne i stacjonarne), programy, maszyny, sieci, wytwarzające niematerialny wymiar rzeczywistości i danych symbolicznych, umożliwiających kontrolowanie i automatyzację codziennego funkcjonowania; w ramach ich stosowania można produkować także obiekty materialne;

- w toku badania wyróżnione zostały następujące narzędzia praktyk dla tej grupy: komputer (także jako narzędzie przechowywania), smartfon/



telefon, Facebook, grupy facebookowe (jako narzędzie porządkowania informacji), Messenger, inne aplikacje, aplikacje lokalizacji (koordynacja poruszania się, oszczędność czasu), sms-y (informacja na dwóch nośnikach telefonicznych), kalendarz cyfrowy/kalendarz Google, Endomondo, WhatsApp, notatnik w telefonie, grupy dyskusyjne (struktura internetu jako narzędzie komunikacji i wymiany poglądów – oszczędność czasu), Excel, Evernote, Trello (współpraca, delegacja zadań), latarka, budzik w telefonie.

W trakcie prowadzonego projektu wraz z zespołem badawczym realizującym badanie jakościowe mieliśmy szansę, aby rozpoznawać i diagnozować szereg postaw i modeli wskazujących na praktykowanie technologii self. Często wskazywały one na daleko idącą przenikalność sfery online w działaniach codziennymi. Rozwijając „usieciowione” self, użytkownicy przynosili zarówno ocenę własnych działań, jak i sposób budowania poczucia własnej wartości na holistyczny wymiar myślenia o sobie: „Jak założyłam FB, miałam 13 lat i powszechnie to były zdjęcia zwierząt – koty. I później żałowałam, że coś takiego wstawiłam. Jak już ma się 16 lat, to głupio mieć kota na tablicy, i to usunęłam.

PYTANIE: A teraz jak patrzysz na swój profil, na swoją oś czasu, to jak myślisz?

Myślę, że tak w porządku”. (Kobieta, 18 lat, Poznań).

Tendencja ta, zarówno wśród skrajnie młodych, jak i skrajnie starszych (w perspektywie tego konkretnego doboru próby) użytkowników może oznaczać, że sieciowe „przygody” własnego self mają wyraźny wpływ zarówno na emocje, jak i relacje (Popiołek, 2015). Większość interakcji odbywających się za pośrednictwem narzędzi technologicznych formułuje sposób odbierania siebie i innych, często wykluczając refleksję dotyczącą zaburzenia intencji czy wydzwięku komunikatu poprzez zapośredniczenie. Świadczyć o tym może chociażby następująca niepewność użytkownika-seniora, który korzysta z technologii i zasobów sieci w wysoce pragmatycznym stopniu, ale na płaszczyźnie relacji nadal towarzyszy mu poczucie niejednoznaczności: „Kiedyś nawet przy nauce języków trzeba było sięgać do słowników, a tego teraz nie muszę robić, bo mam tzw. translejtora, czyli wbijam słowo polskie albo francuskie, albo angielskie, albo jakiegokolwiek i mogę natychmiast uzyskać tłumaczenie. Jest to po prostu niesamowita oszczędność czasu (...) Czy mi się zdarzyło, że żałowałam czegoś? Wie pani, to są takie historie, że jak człowiek poróżni się z kimś, to mam taką chwilę, taką chwilę zawahania, bo nie wiem, czy mam dalej lajkować jego posty, czy nie”. (Mężczyzna, 66 lat, Warszawa).

Wartą poruszenia kwestię stanowi także niewątpliwe poczucie utożsamiania się z posiadanym narzędziem technologicznym jako sprzężenie praktykowania technologii self a z każdym wymiarem życia społecznego. Laptop, smartfon czy konkretna aplikacja przestają być autonomicznym, instrumentalnym bytem – stają się narzędziem interpretacji własnego zachowania, i to nie tylko w odniesieniu do cyfrowego self, dostępnego jedynie poprzez ekran urządzenia, lecz także w kontekście egzystencji analogowej, a nawet *stricte* fizycznej: „Telefon to jest dla mnie łącznik z otoczeniem, bez względu na to, czy to jest rodzina, czy przyjaciele, czy praca. No, ale to jest tak samo właśnie narzędzie do robienia zdjęć, do słuchania muzyki. To jest taka trochę mała ja, w miniaturce. I to na przykład, że mam przez dwa dni rozładowany telefon, to przecież to się bierze ze mnie, a nie przez to, że ten telefon sam z siebie nie może być naładowany. To jest taka trochę zminimalizowana wersja tego, co się u mnie na przykład dzieje”. (Kobieta, 26 lat, Wrocław).

Postrzeżenie siebie poprzez narzędzia praktykowania technologii self prowadzi zatem do metaforycznej reifikacji siebie. Jeśli narzędzie „to jest taka trochę mała ja, w miniaturce”, a myślenie o własnych działaniach może pokrywać się ze sposobem aktywności urządzenia, użytkownik poświadczając, że w kontekście identyfikowania się z czynnościami cyfrowego self jego kondycja może być postrzegana poprzez kondycję urządzenia – rzeczy, zarówno w sferze prywatnej, jak i towarzysko-zawodowej. Z jednej strony jest to lekko przerażająca wizja, z drugiej realizuje futurystyczne założenia przełomu XX i XXI wieku – np. o teleportacji lub dążeniu do nieśmiertelności jednostki za pomocą „magic boxów”. Tutaj mamy do czynienia z transmisją i rozprzestrzenianiem cyfrowego self, zawierającego w sobie emocje, wartości i reprezentacje (Baudrillard, 2005) konkretnego użytkownika.

## Program na codzienność

O ile wcześniej przytaczane cytaty mogą obrazować poszczególne interakcje i sposoby postrzegania narzędzi technologicznych, które możemy określać jako elementy lub technologie self same w sobie, o tyle współczesna adaptacja foucaultańskiej myśli obarczona jest wieloma pytaniami i niejednoznacznościami – również dlatego, że dotyczy szeregu mediów, które nie istniały w czasach powstawania koncepcji technik siebie. Problem ten sięga jednak dalej. „Programowanie”, czyli wytwarzanie self poprzez cyfrową transmisję, stanowi metaforę – opartą na zapożyczeniu z pojęcia czysto technicznego – modelu regularnie wykonywanych działań, które mają doprowadzić do efektu. Co więcej, użytkownik „programując” siebie ma dostęp tylko do reprezentacji informacji, jakie chce o sobie wyrażać, w ogromnej większości zaś nie zdaje sobie sprawy, jakie procesy technologiczne zachodzą „poza ekranem”, aby dana reprezentacja była możliwa. Otrzymując odpowiednie narzędzia, zarówno te analogowe, jak i cyfrowe, jako użytkownicy możemy dążyć do ekspresji siebie w obrębie znanych nam form wyrazu i dostępnej wiedzy. Statystyczny użytkownik notesu nie wypełnia go notatkami zgodnymi z konkretną techniką kaligrafii, korzysta z zasobu umiejętności pisma, jaki posiada. Tak samo silna identyfikacja self cyfrowego z wytwarzanymi treściami nie polega na pogłębianiu wiedzy o strukturze podejmowanego procesu. Odbyna się na powierzchni interfejsów, które metaforyzują otaczającą rzeczywistość w drodze do celu podjętego działania. Dzieje się tak, ponieważ użytkownik skoncentrowany jest przeważnie bardziej na zagadnieniu „jak to zrobić?” niż „dlaczego i jak to działa?” (Reichert, Nievergelt, Hartmann, 2001).

Zaobserwowane praktyki użytkowników – respondentów, biorących udział w badaniu „Wpływ praktyk medialnych na przekształcenia wobec technologii self wśród użytkowników sieci” potwierdzają słowa Bruno Latoura, zakładające, że „los innowacji leży w rękach innych” (Latour, 2013). Korzystanie z narzędzi technologicznych nie polega bowiem na refleksji nad strukturą działania, ma na celu wyrazić zamierzone intencje użytkownika, które doprowadzą do oczekiwanego skutku. W mniejszym czy większym stopniu zdaje on sobie sprawę, że dokonuje wyboru określonych już ścieżek działania, jakie zakłada dana funkcjonalność, jednak dzięki poczynionej translacji poprzez indywidualny sposób praktykowania otrzymuje wrażenie dostosowywania (czy też personalizacji) narzędzi do siebie. To zjawisko nasycza potrzebę wyjątkowości, jaką nosi za pośrednictwem self. Należy jednak zauważyć, że owo „programowanie” działań życia codziennego – chociażby poczynając

od wyboru melodii budzika w telefonie – powoduje rosnące delegowanie na narzędzia technologiczne (lub maszyny) zadań oraz kontroli nad swoim funkcjonowaniem, a co za tym idzie – uzależnienie od specyfiki proponowanych przez nie programów. W świetle tych założeń można było wyprowadzić wstępną definicję, według jakiej technologie self to narzędzia i praktyki (nierazko płynnie stające się stylem życia i utożsamiane z zachowaniem), które determinują wybory użytkownika i nadają strukturę funkcjonowania w codzienności (zyskują właściwości programu).

Konkludując, technologie self okazują się istotnym rozwiązaniem konceptualnym w dobie cyfrowego funkcjonowania w życiu codziennym. Ich rozpoznawanie i diagnozowanie posiada potencjał naukowy do formułowania rekomendacji zastosowania narzędzi technologicznych, chociażby aplikacji mobilnych automatyzujących współczesne wymiary zarządzania sobą. Ponadto, mogą one stanowić metody porządkowania informacji i strategii działania użytkowników w kontekście praktyk życia społecznego. Dzięki takiemu podejściu budowanie i rozwój cyfrowego self przestaje być postrzegany jako wypadkowa niespójnych działań, ale zyskuje wartość zagadnienia badawczego. Tożsamość użytkownika traktować zatem można jako konstrukt hipertekstualny, możliwy do zdefiniowania poprzez zastosowanie odpowiedniego „programu” – technologii self. Staje się także swego rodzaju funkcją (np. poprzez reprezentację jako oś czasu w portalu społecznościowym), będącą efektem procesów kulturowych i wybieranych praktyk (post)medialnych.

#### BIBLIOGRAFIA

- Baudrillard, Jean. *Symulakry i symulacja*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2005.
- Bauman, Zygmunt. *Kultura w płynnej nowoczesności*. Warszawa: Agora, 2011.
- Bird, S. Elizabeth. *The audience in everyday life: Living in a media world*. New York: Routledge, 2013.
- Castells, Manuel. *Spółczesność sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Couldry, Nick. „Media w kontekście praktyk”. *Kultura popularna* 1 (2010): 96–113.
- el-for-your-mind/275426), 2013.
- Foucault, Michel. *Archeologia wiedzy*. Warszawa: De Agostini: „Altaya”, 2002.
- Foucault, Michel. *Filozofia, historia, polityka: wybór pism*. Warszawa; Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Geertz, Clifford. *Interpretacja kultur, wybrane eseje*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005.
- Halawa, Mateusz. „Facebook – platforma algorytmicznej towarzyskości i technologia siebie”. *Kultura i społeczeństwo* 4 (2013): 117–144.
- Kalinowska, Anna. „Technologie siebie. Jak współczesne praktyki medialne wpływają na codzienność działania użytkowników?”. *Państwo i społeczeństwo* 3 (2017): 105–122.
- Kalinowska, et al. *Technologie self jako praktyki (post)medialne*. Monografia. „Materiał nieopublikowany”. Warszawa: WN Katedra, 2018.
- Kazi, Abdul Ghafoor, et al. “The freelancer: A conceptual review”. *Sains Humanika* 2.3 (2014).
- Latour, Bruno. „Technologia jako utrwalone społeczeństwo”. *The Journal of the Philosophical-Interdisciplinary Vanguard* (2013): 17.

- Madrigal Alexis C. How Facebook Designs the 'Perfect Empty Vessel' for Your Mind (<http://www.theatlantic.com/technology/archive/2013/05/how-facebook-designs-the-perfect-empty-vess>)
- Malinowski, Bronisław. *Jednostka, społeczność kultura*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Marody, Mirosława. *Jednostka po nowoczesności: perspektywa socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2015.
- Mauss, Marcel. *Socjologia i antropologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1973.
- Mead, Margaret. *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Popiołek, Malwina. „Serwisy społecznościowe w przestrzeni internetowej – (social)mediatyzacja życia codziennego”. *Zeszyty Prasoznawcze* 1 (2015): 60–71.
- Reichert, Raimond, Jürg Nievergelt, and Werner Hartmann. „Programming in schools—why, and how.” *Enseigner l’informatique*, Georg Editeur Verlag (2001): 143–152.
- Rosaldo, Michelle Z. „Toward an anthropology of self and feeling.” In *Culture Theory: essays on mind, self, and emotion*. Cambridge, UK: Cambridge University Press (1984): 137–157.
- Sorokin, Pitirim. *Social and Cultural Dynamic. A study of change in major system of art, truth, ethics, law and social relationships*. New York: Routledge: 2017.
- van Dijck, J.F.T.M. *Telewizja 2.0: You Tube i narodziny nadawania domowego (homecasting)*. (2011).
- Vedfelt, Ole. *Kobiecość w mężczyźnie*. Warszawa: ENETEIA Wydawnictwo Psychologii i Kultury, 2004.
- Weber, Max. *etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Lublin: Test, 1994.
- Znanięcki, Florian. *Prawa psychologii społecznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991.